NUMER POWIĘKSZONY. Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

INFORMATOR

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU I KRAWIECZYZNY W KRAKOWIE. UL. SYROKOMLI L. 21.

Rok VI. Styczeń - Luty - Marzec 1935 Nr. 31.

Do naszych Czytelniczek.

Na ostatnim zjeździe, poza zmianami w składzie Redakcji i Zarządu przeprowadzono szereg ważnych uchwał, któremi Redakcja pragnie się podzielić z członkiniami Stowarzyszenia oraz Czytelniczkami „Informatora". Podajemy do wiadomości, że obecny adres Redakcji „Informatora" brzmi: **Dr. Marja Peterowa Kraków, Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska — ul. Syrokomli 21, nr. telefonu 125-33.** Pod tym adresem prosimy nadsyłać artykuły, zawiadomienia, notatki, listy, wiadomości koleżeńskie. Sprawy związane z administracją, a więc sprawy związane z wysyłką pisma jak: zmiany adresu, zgłoszenia prenumeraty, reklamacje itp. należy skierowywać do Zarządu Stowarzyszenia Absolwentek na ręce przewodniczącej **kol. Janiny Rehanowej Kraków. Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska, ul. Syrokomli 21.** Pod powyższym adresem należy również skierowywać sprawy związane z wkładkami członkowskiemi na ręce Kol. **Antoniny Węglówny skarbniczki Stowarzyszenia.**

Redakcja zwraca uwagę, że zmienione zostało konto czekowe P. K. O. Wkładki członkowskie należy przesyłać obecnie przez **P. K. O. Kraków nr. konta czekowego 400955.**

Według uchwały zjazdu, VI-ty rok naszego wydawnictwa zaczynamy od I. stycznia 1935 r. Wysokość wkładek miesięcznych od nowego roku została ustalona na zł. 1. — dla członkiń bezrobotnych 50 gr. Wszelkie zaległości w opłacie wkładek do końca grudnia 1934 r. podaje na żądanie skarbniczka celem ich uregulowania. Ze względu na ciężkie materjalne położenie niektórych koleżanek Zarząd Stow. uchwalił udzielać zezwolenia na rozłożenie zaległych sum na raty, a nawet częściowe ich umorzenie tym Koleżankom, które wniosą umotywowane podanie do Zarządu. Po rozpatrzeniu Zarząd zawiadomi o wyniku uchwały każdą z koleżanek osobnem pismem.

Przedstawione wewnątrz pisma sprawozdanie kasowe wykazuje poważną kwotę zaległych wkładek członkowskich. Pismo nasze znajduje się w tak ciężkich warunkach materjalnych, że opieszałość członkiń w wyrównaniu zaległych wkładek może przyczynić się do upadku pisma, dlatego Zarząd apeluje gorąco do koleżanek, by sprawę wkładek uregulowały jak najprędzej.

Zarząd zwraca uwagę Czytelniczek na podany w niniejszym numerze spis wszystkich członkiń Stowarzyszenia. W razie zauważenia braku jakiegoś nazwiska, lub pomyłki w adresie, prosimy o jak najrychlejsze sprostowanie. Równocześnie Zarząd Stowarzyszenia uprasza o natychmiastowe zgłoszenie każdej zmiany adresu.

SPRAWOZDANIE

z V. Walnego Zjazdu Absolwentek Seminarjum Gospodarstwa, Haftu, Krawieczyzny w Krakowie.

W dniach od 12. I. do 14 I. b. r. odbył się w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Krakowie V. Walny Zjazd Absolwentek Seminarjum G. H. K.

W Zjeździe wzięło udział 75 absolwentek i kilka osób z Grona nauczycielskiego. Jako przedstawiciele Kuratorjum zaszczycili Zjazd swą obecnością p. Naczelnik Ludwik Misky i p. Wizytatorka Aniela Sowówna.

Program Zjazdu był następujący:

I. dzień 12. I. 1935. r. sobota.

Rano godz. 10-ta.

1) Otwarcie Zjazdu w auli Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ulicy Syrokomli 21.

2) Wykład p. H. Witkowskiej: I. część: O Kongresie Wychowania Moralnego, II. część: Drogi i środki wychowania moralnego.

3) Wykład p. Borciowskiego: Zawód jako służba społeczna. Dyskusja.

Popol. godz. 4-ta.

1) Wykład Dr. Marcina Kacprzaka: O odżywianiu.

2) Referat p. Dr. Z. Bastgen: Zharmonizowanie dążeń wychowawczych szkoły i domu. Dyskusja.

II. dzień 13 I. niedziela.

Rano godz. 9-ta.

Wspólne nabożeństwo w kościele SS. Sercanek.

Godz. 10-ta. Wykład p. Ireny Schorowej: „O bezrobociu wśród młodzieży" (z doświadczeń inspektorki pracy).

Godz. 12-ta Walne zebranie.

III. dzień 14 I. poniedziałek.

Wycieczki i kursy w sekcjach.

Sekcja gospodarcza.

Godz. 9-ta. Wycieczka do fabryki chemiczno-farmaceutycznej Dra Wandera (owomaltyna, proszki do ciast, budyni, kremów i t. p.).

Godz. 11-ta. Wycieczka do fabryki makaronu włoskiego firmy Baudo i Germanini.

Sekcja haftu i krawieczyzny.

Godz. 9-ta. Pokaz prasowania p. Stano.

Godz. 11-ta. Sprawozdanie z kursu farbiarstwa z demonstracją p. Jarosińskiej.

Popoł. godz. 4-ta. P. Rehmanowa: Pokaz wykonywania ozdobnych nowoczesnych kwiatów i zwierząt.

Pierwszy dzień Zjazdu.

Zjazd otworzył w imieniu nieobecnego Pana Kuratora M. B. Godeckiego Pan Naczelnik L. **Misky**, który w krótkich słowach przedstawił ważność prac nauczycielek i instruktorek szkół zawodowych w epoce przemian dokonywujących się na polu szkolnictwa, z szczególnym zaś naciskiem podkreślił rolę instruktorek kursów wędrownych szerzących oświatę zawodową w najbardziej zapadłych zakątkach Polski. Kończąc swe przemówienie Pan Naczelnik życzyl zebranym powodzenia w ich odpowiedzialnej pracy i dodatnich wyników obrad Zjazdu. Po przemówieniu P. Nacz. Misky'ego p. Dr. Peterowa powitała zebranych, wyrażając radość z nawiązania przy okazji Zjazdu serdecznego kontaktu z dawniejszemi rocznikami Absolwentek. Następnie przewodnicząca kol. Stadtmullerowa odczytała depesze i listy z życzeniami nadesłane przez nieobecne koleżanki, Grono i sympatyków Stowarzyszenia, oraz depesze wystosowane do pp. Wizytatorek MWiOP Dr M. Lewickiej i Stefanji Zbyszewskiej i założycielki Stowarzyszenia **P.** Marji Strasburger, poczem oddała głos **p. Witkowskiej**, która wygłosiła referat p. t.

„Drogi i środki wychowania moralnego"

We wrześniu 1934 r. obradował w Krakowie VI-ty Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego, na który z najdalszych stron świata zjechali przedstawiciele wielu ras, wyznań, kultur, państw i narodowości. Kongres wzbudził żywe zainteresowanie wśród polskiego nauczycielstwa, które licznie brało udział w obradach, zwiedzało szkoły i wystawy, uczestniczyło w wycieczkach i zebraniach towarzyskich.

Na Kongresie ścierały się ze sobą wierzenia, przekonania, poglądy. Wszyscy jednakże zgodnie stwierdzali następujące podstawowe prawdy: 1. że istnieje moralny porządek, moralne prawo, które rządzi światem. 2) że rzeczywistość współczesna jest z prawem tem w rażącej sprzeczności; 3) że najważniejszem zadaniem naszego pokolenia jest przystosowanie rzeczywistości do nakazów i wymogów prawa moralnego; 4). że zadanie to w pierwszej mierze spełnić winni wychowawcy i nauczyciele przez budzenie i kształcenie **zmysłu moralnego**, iskry bożej, która w zarodku drzemie w każdej ludzkiej istocie.

Jak zagadnienie to rozwiązać praktycznie, co robić, jak postępować, jakich dróg szukać, jakich używać środków, jak pomóc wychowawcom w spełnianiu tych trudnych i odpowiedzialnych zadań — nad tem zastanawiał się, o tem radził V-ty Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego, który 1930 roku odbył się w Paryżu. P. Helena Witkowska w referacie swym streściła odnośne przemówienia przedstawicieli 3 kontynentów: Europy, Azji i Ameryki — a także uwagi, przyczynki, doświadczenia 25-ciu mówców, którzy brali udział w dyskusji. Bogaty to i cenny materjał, z którego wychowawcy współcześni czerpać mogą pomoc i wskazówki, nie zatracając nic z indywidualnych swych wartości.

Streszczenie referatu ująć można następująco:

1. Niema jednej, wspólnej dla wszystkich metody wychowania moralnego — niema jednakich przepisów, prawideł, poleceń — metody są różne, zmieniają się, przystosowują do czasów, miejscowości, osób, stosunków i warunków. Intuicja psychologiczna najważniejszą tu odgrywa rolę.
2. Metoda werbalna jest bezskuteczna — natomiast wartość ma metoda aktywna, doświadczalna. Moralność nie może być nauczana, lecz przeżywana.
3. Czynniki wychowania moralnego są następujące:
   a) osobowość nauczyciela (przykład, sugestja, zaufanie).
   b) religja (oparcie się o siły nadprzyrodzone).
   c) przeżycia i doświadczenia w rodzinie i w organizacjach szkolnych.
   d) ćwiczenia praktyczne, nieustanne wysiłki (Liga dobroci i in.).
   e) oddziaływanie na świadomość młodzieży (prawo przyczyn i skutków, — amerykańskie metody naukowe, racjonalne).
   f) godziny ciszy, medytacji, sprzyjające rozwojowi życia wewnętrznego.
   g) współżycie w ogniskach, zespołach, związkach, ważne dla rozwoju moralności społecznej.
   h) kultura naukowa i artystyczna (wartości wychowawcze wiedzy i siła atrakcyjna piękna).

Po referacie p. Witkowskiej nastąpił

Odczyt **p. Borelowskiego** p. t.

„Zawód jako służba społeczna"

Mimo zastrzeżenia ze strony prelegenta, że odczyt ma charakter szkicowy, cel jego był głębszy, a mianowicie wskazanie wśród przeżywanego kryzysu i morza nieszczęść, momentów jaśniejszych w dążeniu ku postępowi ludzkości. Choć nędza jest zasadniczo wyrazem cofnięcia jedno zjawisko współczesnego życia świadczy o kroku naprzód, a jest niem zmiana stosunku ludzi do użytecznej pracy — do zawodu. Do skreślenia ewolucji poglądów na pracę posłużyć może kilka wybranych z dziejów momentów.

Według poglądów starożytnych praca była nieszczęściem człowieka i oznaką niewolnictwa. W wiekach średnich, praca także uważana była za trud i karę bożą, ale była zarazem wypełnieniem przykazania Bożego, i odkupieniem grzechów. Charakterystyczną jednak cechą dla poglądów na pracę okresu feudalnego, jest fakt, że epoka ta przekazała potomności okryte sławą nazwiska rycerzy i wojowników, a bezimienni pozostali genjalni twórcy wspaniałych katedr gotyckich. W czasach absolutyzmu królewskiego, ideał stanowiło życie dworskie, praca uważana była za smutny obowiązek stanu niższego. Że pogląd ten utrzymał się długo w pewnych sferach, świadczy o tem znana anegdota o zastrzeżeniach cesarza Franciszka Józefa, kiedy miał odznaczyć orderem Złotego Runa prof. Stan. Tarnowskiego z racji jego profesorskiego zawodu.

Rewolucja francuska zmieniła zapatrywanie społeczeństwa na pracę. Mieszczaństwo widzi w niej źródło bogactw; pogląd ten utrzymuje się przez cały wiek XIX, wiek liberalizmu gospodarczego, który jako hasło wysuwa zdanie „wzbogacajcie się".

Poglądy liberalizmu, oparte na niezbyt pewnych przesłankach, że bogactwo jest miarą przedsiębiorczości człowieka, i że wszyscy mają te same szanse życiowe, utrzymały się w niektórych krajach niemal do czasu kryzysu, mimo ostrych sprzeciwów, walk, tendencyj reformatorskich i prób przewrotu. Dziś zmiana stosunku do pracy kształ-

tuje się niejako w zależności od pewnych stref geograficznych.

Rosja Sowiecka propaguje bohaterstwo pracy i wyznaje rygorystyczną zasadę: „kto nie pracuje, niech nie je". Sowiety zmieniły u siebie zupełnie poglądy na znaczenie pracy, zwłaszcza pracy fizycznej i wpłynęły na zmianę ustosunkowania się do niej i w innych krajach.

W Ameryce, do niedawna głównej ostoi liberalizmu, nastąpiły również zmiany pod wpływem kryzysu gospodarczego, czego wymownym dowodem są projekty reformatorskie Prezydenta Roosevelta. Konsekwencją jego projektów jednolitego stanu gospodarczego jest zmiana poglądów na pracę: jest ona użyteczna, wskazana, dobra o ile przynosi korzyści społeczeństwu, nie zaś jednostce.

We Włoszech rząd Mussoliniego wprowadził ustrój korporacyjny, w którym nabywa się praw społecznych, przez przynależność do pewnej grupy zawodowej, tworzącej korporację, każda zaś korporacja w myśl haseł solidaryzmu, pełni pewną specjalną misję społeczną w obrębie swego zawodu.

U nas dają się też zauważyć zmiany w kierunku zwiększenia poszanowania pracy, i zrozumienia jej społecznej wartości. Wyrazem tego, jest hasło Marszałka J. Piłsudskiego „Wyścigu pracy po wyścigu krwi i żelaza", dalej wysunięcie przy zmianie konstytucji projektu elity, ludzi zasłużonych nietylko na polu bitew, ale i na polu pożytecznej pracy, godnych kierowania losami państwa. O zaniku przesądów w zapatrywaniu na pracę, świadczy garnięcie się do pożytecznych zawodów młodzieży wszystkich sfer. Prawne ściganie jednostek, które nadmierne zyski ciągną z przewagi jaką daje kapitał w stosunku do zasług pracy, jest dowodem zrozumienia i uwzględnienia w ustawodawstwie wartości społecznej i państwowej czynnika pracy.

Jest jeszcze wiele do zrobienia w przyszłości, na polu wywalczenia pracy należnego jej stanowiska, a starać się należy szczególnie o zrealizowanie 2-u postulatów: 1-szy, by podstawą wartościowania ludzi stała się wartość społeczna ich pracy: miarą w hierarchji zawodów winna być ich użyteczność, 2-gie, by każdy w miarę swoich uzdolnień, a nie innych względów miał dostęp do kształcenia się i wszyscy mieli otwartą drogę do zrealizowania swoich możliwości.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabrała głos p. Dr. Peterowa, podkreślając wartość społeczną tych zawodów, których uczy się młodzież żeńska w szkołach zawodowych i radość twórczą, jaka powinna towarzyszyć ich wykonywaniu.

P. Witkowska wspomniała o projekcie jednego z autorów społecznych zmiany systemu płac i najlepszego wynagradzania ludzi, spełniających prace uznane ogólnie za najcięższe i najniższe.

Prelegent p. Borelowski zakończył dyskusję, zwracając uwagę na misję nauczycieli szkół zawodowych, polegającą na wyrabianiu moralności zawodowej.

Popołudniowy program zajęć rozpoczął wykład **Dr. Kacprzaka**

O odżywianiu

Rozwój nauk przyrodniczych w ostatnich czasach dał naukowe podstawy zagadnieniom odżywiania, które należą do najnowszych, najciekawszych, a nawet najbardziej skomplikowanych z dziedziny higjeny. Do niedawna brak było materjału do opracowania systemu racjonalnego odżywiania. Dawniejsze przepisy przyrządzania potraw oparte na tradycji i nawyknieniach, dostosowane były do apetytu. W większości wypadków, wskazówki dietetyczne, ograniczały się do zakazów nie dając pozytywnych wiadomości, o sposobie przyrządzania potraw. Odżywianiem mas ludności nie interesowano się wcale. A jednak śmiało można powiedzieć, że to czem jesteśmy, zawdzięczamy sposobowi odżywiania się naszych przodków i nie tylko ilość, lecz i jakość spożywanego pokarmu wpływa w wielkiej mierze zarówno na fizyczny jak i psychiczny rozwój człowieka. Dopiero w ostatnich czasach rozwój chemji i fizjologji, umożliwił ścisłą obserwację odżywiania, dzięki której rozwinęła się nauka zwana dietetyką. Należy tu wspomnieć nazwiska wybitnych uczonych, szczególnie zasłużonych w tej dziedzinie: Lavoisiera, Voita, Pettenhofera, Rubnera. Znajomość procesu asymilacji, działania fermentów, wartości kalorycznej pokarmów, w dużej mierze ułatwiła dalszą pracę w kierunku racjonalizacji odżywiania.

Przez długi czas przy układaniu jadłospisów, kierowano się jedynie wartością kaloryczną pokarmów. Nie zwracano uwagi zaś na to, że nie wystarcza dostarczenie organizmowi odpowiedniej ilości kaloryj, lecz że należy także uwzględnić jakość podawanych pokarmów i stosunek białka do tłuszczów i węglowodanów. Dopiero dietetyka, opierająca się na podstawach naukowych, dała ludziom istotne wskazówki racjonalnego odżywiania się. Przy stosowaniu dietetyki, należy baczną uwagę zwracać na wartość odżywczą poszczególnych składników i tak n. p. wartość białka rozpatruje się z punktu widzenia jego pełno- i niepełnowartościowości. W białku pełnowartościowem wyodrębniamy 18 aminokwasów, a brak któregokolwiek z nich może wywołać zaburzenia w organiźmie. Pamiętać również należy, że białka nie można zastąpić żadnym innym składnikiem, a więc nie można go zastąpić izodynamicznością węglowodanu, ani tłuszczu. Oprócz tych trzech składników istnieją jeszcze inne, których nie wolno pominąć, należą do nich sole mineralne, woda, witaminy. Istnieje około 11 rodzai soli mineralnych niezbędnych dla organizmu, ilość zaś znanych witamin wynosi 6 odmian. Wiedzę o odżywianiu w obecnym jej stanie, winniśmy traktować jako rzecz płynną, a nie kanon, gdyż każda chwila przynosi coraz to nowe zdobycze, wobec których nie wolno nam pozostać obojętnymi.

Odżywianie człowieka można podzielić na odżywianie jakościowe i odżywianie ilościowe. Biorąc pod uwagę normalne warunki życia, Dr. Kacprzak stwierdza, że odżywianie nasze jest naogół wystarczające pod względem ilościowym, natomiast odżywianie jakościowe, szczególnie wśród ludności wiejskiej i robotniczej, dużo pozostawia do życzenia.

W odżywianiu ludności wiejskiej daje się zauważyć brak różnorodności w odżywianiu, a przedewszystkiem brak białka zwierzęcego, oraz niewykorzystanie tak taniego a odżywczego pokarmu, jakiem są wszelkiego rodzaju warzywa. Odżywianie to zatem jest nietreściwe, monotonne, ubogie w białko zwierzęce. Ludność miejska natomiast, (wszystkich niemal warstw społecznych) spożywa pokarmy obfitujące w nadmiar białka zwierzęcego, bardzo zaś mało jarzyn i owoców, które są źródłem soli mineralnych i witamin. Najważniejszem zadaniem higjeny i dietetyki winno być za-

tem dążenie do urozmaicenia odżywiania wśród całego społeczeństwa. Statystyka wykazuje, że w Polsce na 1 osobę wypada rocznie 800 kg. ziemniaków, co czyni 2 i ... kg. dziennie na głowę ludności. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ludność miejska spożywa mniej ziemniaków, to na jednostkę wiejską wypadnie ich znacznie więcej, słowem ziemniaki stanowią niemal wyłączny środek odżywiania wsi. Dlatego trzeba przedewszystkiem pamiętać, by ludność wiejską skłaniać do spożywania większej ilości pokarmów białkowych, pełnowartościowych, a wśród nich dominujące stanowisko winny zająć mleko i mięso. Propaganda konsumcji mleka, winna być również prowadzona wśród ludności miejskiej. Zarówno ludność wsi jak i miasta należy nauczyć spożywania większej ilości owoców i jarzyn.

Jednem z najważniejszych zadań szkół gospodarczych wiejskich i miejskich, jakotez Kół Gospodyń, Związków Pań Domu, itp. organizacyj społecznych, jest szerzyć zrozumienie dla zracjonalizowania sposobu odżywiania się, przez co podniosłyby się, siły zdrowotne i przedsiębiorczość społeczeństwa, co miałoby nadto ogromne znaczenie gospodarcze, bo spowodowałoby w następstwie wzrost produkcji. Ze względu na konserwatyzm starszych, propagandę racjonalnego odżywiania należy przedewszystkiem zacząć od młodszego pokolenia i tu właśnie otwiera się dla szkół gospodarczych szerokie pole działania. Przejaskrawiona propaganda witaminowych pokarmów, modne obecnie „surówki" i „głodówki", są objawem niezdrowym i z punktu widzenia naukowego absurdem, witaminy bowiem mają w odżywianiu znaczenie tylko uzupełniające, a organizm nieprzygotowany do nowego rodzaju odżywiania, często choruje. Głodówki mają zastosowanie tylko wyjątkowo wrazie przekarmienia i winny być stosowane jedynie na polecenie lekarza i pod jego dozorem. W racjonalnem odżywianiu wogóle trzeba się trzymać tej zasady, że wszystkie pokarmy mają rację bytu, ale żaden nie powinien panować wyłącznie. Należy dbać przedewszystkiem o urozmaicenie pokarmu, odpowiednie przygotowanie go i podanie. Posiłek smacznie przyrządzony i ładnie podany, przynosi większe korzyści organizmowi niż posiłek przyrządzony niedbale i byle jak podany.

Jedzenie powinno sprawiać przyjemność, a wtedy także dodatnio wpływa na zdrowie. Zbytni ascetyzm w odżywianiu się jest ze względów zdrowotnych i społecznych rzeczą szkodliwą.

Po wykładzie dr. Kacprzaka wygłosiła **p. Dr. Zofja Bastgen referat p. t.**

„Zharmonizowanie dążeń wychowawczych szkoły i domu".

Nieuzgodnienie działań wychowawczych domu i szkoły, doprowadza do ciągłych konfliktów wywierających fatalny wpływ na stosunek młodzieży do szkoły. Konflikty te są najczęściej wynikiem nieporozumienia, jakiś drobny nietakt szkoły, zbyt wybujały krytycyzm, połączony ze złym systemem wychowania ze strony domu, doprowadza do tego, że młodzież postawiona między dwoma autorytetami, jest zdezorjentowana i wymyka się dodatnim oddziaływaniom wychowawczym szkoły.

Inicjatywa zharmonizowania dążeń wychowawczych szkoły i domu, winna wyjść od szkoły i być ujęta w pewien system przeprowadzany stale i wytrwale.

Aby osiągnąć ten cel, musi szkoła przedewszystkiem:

1. poznać środowisko dziecka unikając powierzchowności i złączonych z tem podziałów na dzieci „z dobrego domu", czyli dobrze wychowane i naodwrót źle wychowane,
2. zachęcić rodziców do obserwacji swych dzieci i dzielenia się temi obserwacjami z wychowawcami. (uzyskać to można najlepiej przez wciągnięcie rodziców do współpracy w tworzeniu karty indywidualnej ucznia),
3. unikać zbyt prostolinijnego postępowania wychowawczego, według jednego szablonu,
4. nie wydzierać dziecka całkowicie domowi, zostawić mu czas na wykonywanie pewnych robót, żądanych przez rodziców i bliższe współżycie dzieci z rodzicami,
5. nie stawiać zbyt wielkich wymagań rodzicom, nieraz niemogącym sprostać zadaniu,
6. w postępowaniu z rodzicami winna cechować wychowawców szczerość i wyrozumiałość. Zwracając im uwagę na wady dzieci, pamiętać należy, że dziecko krytykowane jest to, „najukochańsze" dziecko rodziców.

Zasadniczym pomostem porozumienia szkoły z domem, winny być zebrania rodzicielskie, nie ogólne zwoływane z racji wywiadówek, ale zebrania klasowe z ustalonym z góry tematem, na których subtelnie, bez sztuczności można poruszyć wszystkie sprawy wychowawcze i szkolne. Jeżeli chodzi o wywiad co do stosunków domowych dziecka, trzeba zachować bardzo wiele delikatności w zbieraniu informacyj, natomiast wywiad w domu, o ile nie jest wynikiem naturalnej przyczyny np. choroby ucznia, to raczej nie powinien być stosowany. Drugim sposobem porozumienia się z rodzicami, będą ustalone z góry godziny przyjęć każdego nauczyciela (raz na tydzień), podczas których mogą rodzice zasięgać porady, oraz ustali się wspólny front wychowawczy na podstawie uzyskanych od rodziców danych psychologicznych. Nie trzeba się zrażać brakiem zaufania rodziców do nauczycieli i ukrywaniu wad dzieci. Pozatem dobre wyniki w zharmonizowaniu dążeń wychowawczych szkoły i domu daje zbliżenie dziecka, rodziców i nauczycielstwa na wspólnym terenie. Można je uzyskać przez stopniowe wciągnięcie rodziców do pracy na terenie szkoły. Należy wytrwale zapraszać rodziców do współpracy w organizacjach szkolnych, do zajęć świetlicowych, do udziału w wycieczkach, zabawach i t. p. imprezach szkolnych.

Utartym pomostem współpracy szkoły i domu są patronaty lub komitety rodzicielskie. Mają one zależnie od środowiska różnorodną formę i różne cele. Do spraw rozstrząsanych na zebraniach komitetu obok sprawozdań z działalności szkoły, należałoby również odczytywanie sprawozdań z pracy społecznej organizacyj uczniowskich i to odczytywane przez samych uczniów, gdyż rodzice często okazują brak zrozumienia dla pracy społecznej dzieci.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której uczestniczki zjazdu dzieliły się spostrzeżeniami ze swojej pracy.

Drugi dzień Zjazdu.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się nabożeństwem w kościele SS. Sercanek. Po nabożeństwie uczestniczki Zjazdu zgromadziły się w auli, gdzie wysłuchały referatu **p. Ireny Schorowej, „O bez-**

robocia wśród młodzieży". Prelegentka przedstawiła, na podstawie danych statystycznych oraz swych własnych obserwacyj i doświadczeń jako inspektorki pracy, stan bezrobocia wśród młodocianych i destrukcyjny wpływ jaki wywiera bezrobocie na psychikę młodzieży. Brak zatrudnienia rodzi przygnębiające poczucie braku celu w życiu, własnej małowartościowości i bezużyteczności. „Matka gniewa się na mnie, gdy późno wstaję — pisze w swym pamiętniku bezrobotna młoda dziewczyna — a przecież mogłabym spać cały dzień, bo i tak nikomu nie jestem potrzebna".

W dalszym ciągu referatu, przedstawiła prelegentka sposoby zwalczania bezrobocia młodocianych zagranicą i u nas i podaje wskazówki jak należy organizować świetlice dla bezrobotnej młodzieży. — W świetlicach młodzież zatrudniona szuka rozrywki i wytchnienia po pracy, młodzież bezrobotna przeciwnie — pragnie znaleźć choć na chwilę pożyteczne zajęcie. Stąd praktyczna wskazówka łączenia świetlic dla młodzieży bezrobotnej, z kursami zawodowemi. Również dobrze zorganizowane poradnictwo zawodowe, mogłoby klęskę bezrobocia młodzieży złagodzić, skierowując ją do zawodowców wykazujących jeszcze pewne zapotrzebowanie pracowników.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poruszano kwestję współpracy różnych organizacyj społecznych w niesieniu pomocy bezrobotnym i organizowaniu kursów dla bezrobotnej młodzieży.

O godz. 12-tej rozpoczęło się walne zebranie, którego protokół podajemy poniżej.

Protokół Walnego Zebrania Absolwentek Seminarjum Gospodarczego, Krawieckiego i Haftów w Krakowie.

Walne zebranie V-go Zjazdu Absolwentek Seminarjum Gosp. Kraw. i Haft., otworzyła przewodnicząca Stowarzyszenia kol. Jadwiga Stadtmullerowa, odczytaniem sprawozdania z dwuletniej działalności Stowarzyszenia.

W ciągu tego okresu odbył Zarząd 9 zebrań, z których tylko pierwsze odbyło się w pełnym składzie. Wskutek tego, że członkinie Zarządu były zajęte w trzech miejscowościach, sprawne działanie Zarządu było bardzo utrudnione. Wiele spraw trzeba było załatwiać w drodze korespondencji, co przeciągało i komplikowało wszelkie poczynania.

W listopadzie 1933 r. Zarząd rozpatrywał sprawę nieuznawania przez władze śląskie egzaminów kwalifikacyjnych, składanych w Krakowie, przez absolwentki Seminarjum Gospodarczego, uczące w szkolnictwie powszechnem na Śląsku. Zarząd wniósł w tej sprawie memorjal przez adwokata do Ministerstwa W.R. i O.P., lecz otrzymał odpowiedź, że sprawa jest przesądzona, a odnośne urzędowe zawiadomienie, o konieczności zdawania w niektórych wypadkach powtórnego egzaminu kwalifikacyjnego, nadesłał Urząd Wojewódzki Śląski do Zarządu Związku z datą 10. IV. 1934 r. W kwietniu 1934 r. Zarząd interwenjował w Dyrekcji i w Komisji Egzaminacyjnej Państw. Seminarjum Rzemiosł w Warszawie, w sprawie dopuszczania do matury w Seminarjum bieliźniarskiem tych absolwentek Seminarjum Haftu w Krakowie, które pracowały jako nauczycielki bieliźniarstwa, względnie odbywały praktykę w dziale bieliźniaskim.

Ponieważ termin wnoszenia podań, był już spóźniony, absolwentki te nie zostały dopuszczone do egzaminu w roku przeszłym. W obecnym roku szkolnym będą mogły egzamin składać.

Szereg zebrań Zarządu był poświęcony sprawom administracyjnym, oraz organizacji Zjazdu.

Po przedłożeniu sprawozdania kasowego przez skarbniczkę, kol. Zofję Pelczarską, (podane poniżej) oraz sprawozdania z Informatora przez redaktorkę p. Zofję Czerny Biernatową, — kol. Marja Lubieńska, stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Walne Zebranie wniosek jednomyślnie przyjmuje, poczem kol. Gądkówna składa w imieniu członków ustępującej redaktorce p. Biernatowej podziękowanie za dotychczasowe prowadzenie Informatora, oraz p. Dyrektorce Dr. Marji Peterowej za gościnne przyjęcie i zaopiekowanie się Zjazdem. Skolei kol. Stadtmullerowa odczytuje szereg wniosków opracowanych przez ustępujący Zarząd

Zarząd zwraca się z prośbą do p. Dyrektorki Dr. Peterowej o objęcie redakcji Informatora. P. dr. Peterowa przyjmuje to stanowisko, zwracając się z apelem o współpracę do wszystkich członkiń Związku.

Dla usprawnienia administracji proponuje Zarząd rozpoczynać rok budżetowy od 1. I. a nie jak dotychczas od 1. X. Zmianę motywuje Zarząd tem, że rok kalendarzowy ułatwia pracę skarbniczce, a członkinie mają lepszy przegląd swych rozrachunków. W uzasadnieniu wniosku i dyskusji zabierali głos p. Wizytatorka Sowówna, p. Biernatowa, p. Helfer i kol. Pelczarska.

Licząc się z ciężkiemi obecnie warunkami koleżanek, ustępujący Zarząd stawia wniosek o zmianę wkładki członkowskiej na 1.— zł. dla członków pracujących a 0.50 dla bezrobotnych.

Obniżenie to będzie możliwe według przeprowadzonej kalkulacji jedynie wtedy, gdy Związek będzie liczył conajmniej 200 członkiń, płacących regularnie wkładki. Wobec tego stanu rzeczy Zarząd apeluje do zebranych, aby wkładki uiszczały regularnie, oraz zachęcały koleżanki niestowarzyszone do wstępowania do Związku. Nadto Zarząd zwraca się z prośbą do koleżanek o utrzymywanie stałej łączności ze Związkiem, o informowanie dokładne Związku o swoich losach, zmianach posad lub praktyk, oraz zmianie adresów. **Dla ułatwienia ewidencji członkiń Zarząd przygotował odpowiednie deklaracje.**

W dyskusji nad powyższemi wnioskami zabrała głos p. Wiz. Sowówna, która wyraziła zdanie, że moralnym obowiązkiem każdej absolwentki jest należenie do Związku i opłacanie wkładek.

Odczytane katalogi wszystkich roczników Seminarjum wykazały, że minimalny jest procent koleżanek bezrobotnych; tem przykrzejszym objawem jest zaleganie z uiszczaniem wkładek. Stwierdzono także, że starsze koleżanki wypisują się z grona członkiń. Wobec tak smutnych objawów, braku uspołecznienia i solidarności koleżeńskiej, radzi p. Wizytatorka sprawę potraktować ostro, mianowicie wydrukować w Informatorze nazwiska koleżanek niestowarzyszonych z wezwaniem, aby wstąpiły w szeregi Związku, a w każdym razie podały pisemnie powód usunięcia się ze Związku.

Sprawę tę załatwiono według wniosku p. Dr. Peterowej a mianowicie: Zarząd wyśle do koleżanek niestowarzyszonych lub zalegających z wkładkami upomnienia.

W stosunku do członkiń, zalegających z opłatą wkładek a zdecydowanych pozostać nadal w Związku, Zarząd pragnie zastosować jak najdalej idące udogodnienia a nawet całkowite zanulowanie dłu-

gów, o ile wniosą do Stowarzyszenia pismo z dokładnem podaniem motywów zwłoki.

Osoby, które ze Związku wystąpią, winny bezwarunkowo wyrównać zaległe wkładki, które stanowią **dług honorowy** i za taki uznane zostały przez Walne Zebranie.

Po omówieniu i przyjęciu wniosków, ustępujący Zarząd składa na ręce Prezydjum nową listę Wydziału:

Przewodnicząca: kol. Janina Rehanowa,
Wice-przewodn. kol. Marja Jakubcówna,
I. sekretarka kol. Aniela Tatarczuchówna,
II. sekretarka kol. Eleonora Hodoniówna,
Skarbniczka kol. Antonina Węglówna.

Skład listy motywuje przewodnicząca doświadczeniem ubiegłego roku. Zarząd może funkcjonować sprawnie tylko wtedy, gdy członkinie pełniące najważniejsze funkcje są w jednej miejscowości i często się ze sobą stykają i porozumiewają. Lista nowego Zarządu została jednomyślnie przyjęta.

Na wniosek p. Dr. Peterowej, do Zarządu kooptowano nadto kol. Stadtmullerową na okres czasu, konieczny do wprowadzenia w tok pracy nowego Zarządu.

Kol. Rehanowa podaje do wiadomości zebranym, że wyszedł podręcznik z działu gospodarstwa, opracowany przez p. Marję Strasburger i Zofję Czerny-Biernatową, p. t.: Rachunki w życiu gospodyni i obywatelki. Nabyć go można w Bibljotece Polskiej, Warszawa, Nowy Świat 2—28. P. Wiz. Sowówna podkreśla wartość tej książki, która spotkała się z uznaniem władz i wyraża nadzieję, że będzie ona istotnie pomocą dla nauczycielek gospodarstwa.

Koleżanka Stadtmüllerowa imieniem ustępującego Zarządu, składa podziękowanie p. Witkowskiej za wygłoszony na Zjeździe referat, oraz na Jej ręce składa podziękowanie Oddziałowi Krakowskiemu Służby Obywatelskiej za finansowe poparcie Zjazdu i pozyskanie dla niego prelegentów, p. Wacława Borelowskiego i p. Marcina Kacprzaka. Zarząd dziękuje również p. Dr. Bastgen, p. Schorowej, p. Jarosińskiej i p. Rehmanowej, za podjęcie wykładów i pokazów w czasie Zjazdu. Przewodnicząca zwraca się następnie do p. Wizytatorki A. Sowówny, dziękując Jej za udział w Zjeździe i Walnem Zebraniu.

ZESTAWIENIE KASOWE.

za okres od 1. IV. 1933 r. — 1. II. 1934 r.

Przychody.		Rozchody	
Pozostałość z popized. Okr. zł.	400 18	Druk infor. zł. . .	1280.94
Wkładki . . . . „	1854 -	Klisze . . . „	221 35
Dochód z bufetu . . . . „	107.07	Rysunki . . „	30 —
		Przepisywanie zł.	34.10
		Korespondencja„	109 40
		Podróże . . „	94.—
		Wydatki kanc. „	26,98
		Pożyczki . . „	100 60
		Opłata czek „	16 36
		Porady prawne„	50 —
		Koszta zjazdu zł	244.03
		Saldo . . . . . . „	154.01
	zł. 2 361.20		zł. 2361 20

Majątek Towarzystwa.

Gotówka w kasie zł.	154.01
Dłużnicy . . . . „	100 -
Zaległe wkładki . . .	1 338 05
razem zł.	1592.06

Pokaz wykonywania ozdobnych nowoczesnych kwiatów i zwierząt.

Przewidziany w programie na 3-ci dzień Zjazdu, został przesunięty na drugi dzień popołudniu z powodu skrócenia feryj świątecznych i konieczności wcześniejszego zakończenia obrad i kursów.

Referentka **p. Rehmanowa** ujęła w trzygodzinnym pokazie w głównych zarysach cel nowoczesnych prac z zakresu kwieciarstwa i zabawkarstwa oraz sposób ich wykonania. Pierwsza część pokazu obejmowała kwieciarstwo. Kwiaty przy zastosowaniu płótna, wełny kilimowej, lnu i konopi dają efekt bardzo miły dla oka, a są tanie i łatwe w wykonaniu. Można je robić bez narzędzi i znajomości techniki kwieciarskiej. Kawałek płótna szarego, dziś tak modnego, wycięty w formie płatków, oaza — haftowany wełną kilimową i t. p. daje zewnętrzną część kwiatka. Pręciki robimy z paru pętli wełny ściągniętej drucikiem, następnie układamy płatki w formie korony kwiatowej. Koniec drucików obciąga się bibułką, doczepiając listki z płótna również haftowanego. Przy wykonaniu tych kwiatów, mogą być również zastosowane narzędzia kwieciarskie, przy pomocy których płatkom i listkom nadajemy odpowiednią formę. Wskazane jest tworzenie form wprost w materjale, bez uprzedniego rysowania ich, w tym celu, by każdy kwiatek był odmienny i oryginalny, a tem samem różnił się od banalnych kwiatów fabrycznych.

Druga część pokazu obejmowała zabawkarstwo. Rozróżniamy dwa typy zabawek: a to zabawek dekoracyjnych i zabawek dziecięcych. Pierwszy tylko w przybliżeniu przypomina nam zwierzę, głównym jego celem jest efekt formy i koloru. Drugi typ tj. zabawki dziecięce, wykonujemy przeważnie z filcu, uważając na formę, która winna być bardziej zbliżona do prawdziwej, a temsamem bardziej odpowiadająca wyobraźni dziecka. Z płótna lub filcu wycina się formę, zeszywa się na maszynie zostawiając otwór do wypchania. Po wypchaniu troemami lub kapokiem i zeszyciu otworu haftuje się model barwną wełną, lnem lub konopiami, nadając mu zabawne cechy charakterystyczne danego zwierzęcia. Najważniejszą zasadą w zabawkarstwie jest dobry rysunek formy.

(Do 31 Nr. Inf. dołącza się rysunek kroju konika.)

Trzeci dzień Zjazdu.

W trzecim dniu Zjazdu został przeprowadzony pokaz prasowania p. Stano. Pokaz ten zaznajomił zebrane absolwentki działu krawieckiego z nowemi sposobami prasowania ciężkiej krawieczyzny, przy pomocy doskonałych poduszek do prasowania, których modele zostały sprowadzone z Anglji z wielkim nakładem kosztów. Dla absolwentek działu krawieckiego i hafciarskiego przeznaczony był referat p. Jarosińskiej połączony z pokazem farbowania przędzy i tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych i jedwabnych barwikami krajowego pochodzenia. Referat ten jako obfitujący w praktyczne wskazówki łatwe do zastosowania w domu i w szkole umieszczamy w całości.

Równocześnie z pokazami dla działu krawieckiego i hafciarskiego, odbyły się pod przewodnictwem kol. Rehanowej dwie wycieczki absolwentek Sem. gospodarczego.

Między godziną 8—11 rano zwiedziły uczestniczki Fabrykę Chemiczno-Farmaceutyczną Dr. Wandera. W czasie zwiedzania udzielono uczestniczkom dokładnych i interesujących wyjaśnień, nadto otrzymały prospekty i paczki z próbkami wyrobów fabryki, a mianowicie słynnej, polecanej przez lekarzy owomaltyny i jemaltyty, jak również prosz-

ków do pieczenia „Dawa", kremów, budyni i t. p.

Druga wycieczka skierowana była do Fabryki Makaronu Włoskiego Firmy Baudo i Germanini, (jednej z dwu istniejących w Polsce). Z powodu remontu niektóre działy fabryki były nieczynne. Zwiedzono bardzo interesującą suszarnię, jak również oddział pakowania i wysyłki. Sekretarz firmy przyrzekł przesłać każdej uczestniczce wycieczki pod wskazanym adresem komplet próbek makaronu do zbiorów szkolnych, a tymczasem rozdał ilustrowane prospekty różnych gatunków makaronu.

Korzyścią z wyżej wymienionych wycieczek było zapoznanie uczestniczek z wielkiemi wytwórniami z działu przemysłu spożywczego, ze sposobem fabrykacji i zastosowaniem ich wyrobów. W dzisiejszych czasach postępującej industrjalizacji społeczeństwo nie powinno gardzić ułatwieniami, jakie przemysł przynosi w wszelkich dziedzinach życia, a więc i w gospodarstwie kobiecem.

Zagadnienie to ważne jest szczególnie dla instruktorek gospodarstwa w szkołach niegospodarczych, uczących umiejętnego przygotowywania posiłków, dziewczęta, które w przyszłości nie będą się zajmowały wyłącznie gospodarstwem domowem, lecz podstawę ich bytu stanowić będzie wykonywanie jakiegoś zawodu, zostawiające im mało czasu na zajęcia domowe. Sprawie nauczania tej młodzieży poświęciła p. Inż. Laskowska w Nr. 1. Głosu Szkoły Zawodowej 1935 r. artykuł, z którego cytujemy następujące słowa: „W zakresie prac domowych nie należy gardzić fabrycznemi preparatami, pozwalającemi na przyrządzenie potrawy w bardzo krótkim czasie lub t. p. Uczenice powinny poznać różne proszki, z których przygotowuje się budynie, zupy, galaretki. Należy je ostrzec przed nadmiernem ich stosowaniem, trzeba jednak pamiętać, że stawianie żądań maksymalnych, bez możności egzekutywy prowadzi do wręcz ujemnych rezultatów. Znaczy to, że nie można narzucać pracowitych jadłospisów kobietom, które niewiele czasu mogą poświęcić na przyrządzenie posiłku".

Na pokazach i wycieczkach zakończył się 3-ci dzień Zjazdu absolwentek, przynosząc zebranym odnowienie łączności ze szkołą, ściślejsze zadzierżgnięcie węzłów koleżeństwa i przyjaźni, wymianę myśli i doświadczeń nabytych w pracy zawodowej, nadto uregulowanie ważnych spraw drogiego nam wszystkim Związku.

Felicja Jarosińska.

Praktyczne wskazówki farbowania w domu barwnikami krajowego pochodzenia

Domowym sposobem możemy farbować tak przędzę, jak gotowy materjał. Trzeba jednak przed farbowaniem zastanowić się z jakiego rodzaju włókien jest dana tkanina zrobiona, aby użyć takich odczynników chemicznych, któreby jej nie zaszkodziły (n. p. do wełny nie można używać ługu sodowego, który wełnę rozpuszcza).

Barwić należy barwnikami krajowego pochodzenia, a mianowicie wyrobu:

1) Przemysł Chemiczny „Boruta" w Zgierzu,
2) Przemysł Chemiczny Pabjanice,
3) Przemysł Chemiczny Winnica — Jabłonna pod Warszawą.

Wszystkie odczynniki chemiczne, potrzebne do farbowania, nabyć można w każdej niemal aptece czy drogerji.

Podam teraz kilka sposobów farbowania najczęściej używanych.

Farbowanie wełny.

Przed farbowaniem należy daną sztukę (np. sukienkę) zważyć, dobrze z kurzu oczyścić (a nawet uprać), następnie zamoczyć w ciepłej wodzie, aby barwnik mógł lepiej w nią wsiąknąć. Po wyciśnięciu tkaniny z wody, przenosimy ją do kąpieli farbiarskiej, którą najlepiej przygotować jest wtedy, gdy tkanina moknie w wodzie.

Kąpiel farbiarską przyrządzamy zależnie od barwników, jakiemi chcemy wełnę farbować. Pospolite i najczęściej używane barwniki na wełnę są: a) kwasowe, b) kwaso-chromowe.

a) Farbowanie kwaśne (barwnikami kwasowemi) jest niezupełnie trwałe, ponieważ barwniki te są odporne na działanie światła, a mniej odporne na pranie. Przy farbowaniu używamy kwasu siarkowego, który pomaga osiadaniu barwnika na włóknie i przenikaniu jego do wewnątrz włókna, oraz soli glauberskiej, która przyczynia się do równego rozchodzenia się barwnika po włóknie.

Barwniki bywają różne, podam tu tylko te, które dobrze „równają" w kwasie siarkowym.

Jeżeli chcemy otrzymać wyfarbowanie słabsze, to dajemy roztworu barwnika 0,1 proc. do 0,5 proc., średnie 1 proc.-2 proc., a bardzo silne 3 proc., w stosunku do wagi materjału. (Barwnik rozpuścić należy: 1 g. proszku na 1 l. wody. Proszek wsypać do małej ilości wody wrzącej, a po rozpuszczeniu się barwnika roztworzyć resztą wody letniej, lub zimnej. Roztwór ten zlać do litrowej flaszki i używać w miarę potrzeby. W fabrykach, lub przy dużej ilości materjału do farbowania, barwnika nie rozpuszcza się, lecz odpowiedni procent jego odważa i w proszku wsypuje do odmierzonej ilości wody).

Normalną kąpiel farbiarską kwaśną zaprawiamy w sposób następujący: do naczynia miedzianego, emaljowanego lub drewnianego nalewamy tyle wody, aby materjał można było swobodnie poruszać. (Zamała ilość wody powoduje pilśnienie i gmatwanie się materjału, jakoteż nierówne wyfarbowanie, — zaduża ilość wody: plątanie, a co najważniejsze za jasne — w stosunku do użytego barwnika — wyfarbowanie. Do farbowania winna być użyta woda miękka, gdyż twarda powoduje plamy i brzydkie odcienie).

Następnie do tej kąpieli dajemy na jasne wyfarbowanie (0,1 proc. — 0,5 proc. barwnika) kwasu siarkowego (66° Bé) — 1 proc., soli glauberskiej krystalicznej — 5 proc., na średnie (0,5 proc. — 1 proc. barwnika) kwasu siarkowego 2 proc., soli glauberskiej — 10 proc.; na średnie i ciemne (1 proc. — 3 proc. barwnika) kwasu siarkowego 3 — 4 proc., soli glauberskiej — 15 — 20 proc. Przy użyciu wody twardej należy ilość kwasu siarkowego powiększyć o 1 proc., a jeżeli woda pochodzi z wapiennej ziemi, to o 2 proc.

Ważne: pamiętać należy o tem, że kwas siarkowy wlewamy do zimnej wody, a nie odwrotnie.

Po zadaniu kąpieli farbiarskiej kwasem i solą, dodajemy do niej barwnik, w ilości zależnej od wyfarbowania. Tak przygotowaną kąpiel ogrzać do

50° C., następnie zanurzyć w niej wyciśniętą z ciepłej wody tkaninę lub przędzę, ogrzewać i w 25 minut, ciągle mieszając, doprowadzić do gotowania. Gotujemy najmniej pół godziny, a następnie bierzemy próbkę i badamy (po osuszeniu). Gdyby po upływie tego czasu okazało się, że barwnik nie jest dostatecznie wyczerpany, to dodajemy jeszcze 1/4 lub 1/3 część pierwotnej ilości kwasu siarkowego. Trzeba zaznaczyć, że wszelkie odczynniki, czy barwniki dodaje się przy równoczesnem przerwaniu gotowania t. j. zestawiwszy naczynie farbiarskie z ognia, wyjąwszy zeń tkaninę, w przeciwnym razie otrzymamy plamy i nierówne wyfarbowanie. Gdyby się okazało, że kąpiel się wygotowała, należy dolać zimnej wody i barwnika (o ile kolor tego wymaga). Tak w tym wypadku, jak i w tym, gdy kolor jest „utrafiony" gotujemy jeszcze 1 godziny (zależnie od wielkości sztuki) w tych samych warunkach co poprzednio, poczem towar płuczemy w zimnej wodzie, (zmieniając ją póki nie będzie czysta), następnie wyżymamy i suszymy.

Poniżej podaję barwniki kwasowe polskiej fabryki: Przemysł Chemiczny „Boruta" w Zgierzu, które „kryją" bardzo równo, są trwałe na światło przy umiarkowanej trwałości na pranie, pot itp., lecz znajdującą się w tkaninie obok wełny bawełnę pozostawiają niezafarbowaną.

Żółcień trwały na światło S.*.
Żółcień aminowy E.
Pomarańczowy trwały na światło GG., Oranż. II.
Czerwień aminowa G. BL. 2B 6B.
Fiolet kwasowy A2R.
Błękit trwały na światło S eks.
Wyżej wymienione barwniki można mięszać między sobą i nadają się do farbowania przędzy swetrowej, włóczki, przędzy dywanowej i kilimowej, do materjałów lżejszych damskich i dziecinnych.

Granat marynarski G. R.
Granat marynarski ciemny GGR.
Z granatem nie robi się mięszanek. Ponieważ barwnik ten farbuje niezbyt równo, należy zamiast kwasu siarkowego wziąć kwas octowy, biorąc 3 proc.—4 proc., oraz soli glauberskiej 15 proc.—20 proc.

Czerń „Boruta" BG. N. ATT.
Przy czerni kwas siarkowy dajemy w dwu porcjach — połowę na początku farbowania, drugą połowę po pół godziny gotowania.

Gdyby nam chodziło o wyfarbowanie kwasowe możliwie trwałe i na światło i na pranie, to posiłkujemy się następującemi barwnikami:
Żółcień trwały na folusz P. G.
Czerwień trwała na folusz PG.
do kąpieli dajemy zamiast kwasu siarkowego kwas octowy.

Fiolet kwasowy A2R.
Błękit trwały na światło S eks.
Błękit patentowy A (na światło niezbyt trwały, na pranie dobry).
Z połączenia tych barwników otrzymać możemy cały szereg kolorów dostatecznie trwałych na światło i pranie.

Z mniej trwałych, lecz dobrze równających i tanich barwników należy wymienić:

Żółcień naftolowy S eks.
Fiolet kwasowy G eks.
Fiolet kwasowy 6B eks.
Fiolet Wiktorja 4BS.
Zieleń naftalinowa V.

Barwniki powyższe są używane przy farbowaniu ciemnych kolorów bronzowych, granatowych, fioletowych, zielonych, gdzie większa trwałość, ze względu na przeznaczenie farbowanego towaru i taniość, nie mogą być uwzględniane. Przy dobieraniu barwników, możemy dla potanienia, brać częściowo trwałe, częściowo mniej trwałe barwniki, mięszając ze sobą nawet barwniki różnych polskich fabryk tembardziej, że fabryki te wzajemnie się uzupełniają.

Kolory różowy, morelowy i t. d. o ile nie są wymagane w czystości i jaskrawości, która wymaga bielenia wełny, uzyskujemy w kąpieli lekko kwaśnej (kwas siarkowy, kwas octowy, sól glauberska i woda), następującemi barwnikami: Rodamina kwaśna różnych marek i odcieni (Pabjanice), — Rodamina B. G. 6G. „Boruta", prócz tego t. zw. grupą „Eozyn". — Przeważnie wszystkie „Eozyny" są niemieckiego pochodzenia „S. G. Farbenindustrie", lecz „Przemysł Chemiczny „Pabjanice" posiada już odpowiednie odcienie kolorów. Jako najlepszy sposób farbowania „Eozynami" zalecany jest: towar gotujemy 1 1/2 godziny w kąpieli zaprawionej 2 proc. kwaśnego winianu potasu (winny kamień), 2 proc. ałunu potasowego, 2 proc. kwasu octowego 6° Be (30 proc.). Kąpiel ostudzamy do 40° C. Dajemy barwnik dobrze rozpuszczony, wkładamy na nowo towar, powoli w przeciągu 30—40 min. doprowadzamy do gotowania, gotujemy 30—40 min., poczem płuczemy w jednej wodzie, wyżymamy i suszymy.

Kolory fioletowe: fiolet kwasowy A2R (Boruta), Fiolet alizarynowy trwały R (Pabjanice).
Błękit trwały na światło S w połączeniu z fioletem A2R daje brudny fiolet trwały na światło.

Błękity:
Błękit trwały na światło SG (Boruta).
Błękit patentowy A (Boruta).
Błękit alizarynowy szafirowy GGR/CR (Pabjanice).

Zielone:
Błękit trwały na światło G w połączeniu z żółcieniem trwałym na światło G (Boruta), tożsamo błękit alizarynowy szafirowy G (Pabjanice) i GGR.

Dla czystości odcienia można dodać błękitu patentowego A.

Jeżeli chcemy mieć ciemno zielone kolory, to przyciemniać i pogłębiać pełnię koloru zielenią naftalinową V., oraz fioletem kwasowym A2R (w drobnych ilościach).

Czarne kolory:
Kolor czarny „Boruta" już wyżej opisałam, teraz wspomnę o dwu barwnikach z Pabjanic: Czerń na wełnę 78 i czerń kwaśna ATT.

Przy użyciu tych barwników należy kwas siarkowy dawać porcjami (2—3), zaczynać od 1 i pół proc. kwasu i 20 proc. soli glauberskiej, po pół godzinie gotowania drugą porcję i t. d.

Tak się przedstawia farbowanie barwnikami kwaśnemi. Inne rodzaje farbowania opiszę w następnym numerze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

* Wielkie litery odznaczają nazwy barwników i należy je podawać wraz z określeniem barwy przy zakupie

Komunikaty.

Komisja dla egzaminów na nauczycielki zawodu przy Państw. Seminarjum G. H. K. w Krakowie, komunikuje, że egzamin kwalfikacyjny odbędzie się w terminie jesiennym w miesiącu październiku.

Podania z załącznikami i sprawozdaniami wnosić należy w terminie do dnia 31. sierpnia b. r. Prace uczennic przedkładać można wcześniej.

Materjał do egzaminu kwalifikacyjnego z zakresu ustaw i rozporządzeń potrzebnych kandydatkom.

1). obwieszczenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 9. XI. 1932 r. w sprawie ogłoszenia tekstu ustawy z dnia 1. VII. 1926 r. **o stosunkach służbowych nauczycieli** (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 104. poz. 873. Ewentualnie Dz. U. M. W. R. i O. P. z 1932 r. Nr. 8. poz. 103:

UWAGA: Postanowienia odnoszące się do postępowania dyscyplinarnego, wystarczy znać tylko ogólnie.

2). **Ustawa o ustroju szkolnictwa** z 11. marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38/32 poz. 389. lub Dz. U. Kuratorjum S. S. K. z 14. maja 1932 r. Nr. 5. poz. 79.).

3). Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 21. listopada 1933 r. **o organizacji szkolnictwa zawodowego** (Dz. U. M. Nr. 15. 1933 r.).

4). Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28. października 1933 r. **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych** (Dz. U. R. P. P. z 1933 r. Nr. 86. poz. 663.) oraz (Dz. U. Ministerstwa W. R. i O. P. z 1934 r., Nr. 1. poz. 1.

UWAGA: Przedewszystkiem należy znać te postanowienia, które odnoszą się do szkolnictwa zawodowego; inne tylko ogólnie.

5). Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19. grudnia 1933 r. **o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych do grup uposażenia.** i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposazenia (Dz. U. R. P. P. z 1933 r. Nr. 102 poz. 781.) oraz (Dz. U. Ministerstwa W. R. i O. P. z 1934 r. Nr. 1. poz. 3.).

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z 24. I. 1934 r. o wymiarze godzin nauczania nauczycieli i kierowników szkól (Dz. U. Ministerstwa W. R. i O P. Nr. 1. z 1934 r. poz. 4.).

Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z 24. I. 1934 r. w sprawie dodatków służbowych należnych nauczycielom szkół państw. z tytułu nauczania i zajęć nadliczbowych i t. d.
(Dz. U. Ministerstwa Nr. 1. z 1934 r. poz. 5.).

Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z 24. I. 1934 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych szkół państwowych (Dz. U. Ministerstwa Nr. 1. z 1934 r. poz. 6.).

6). Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 21. X. 1932 r. **o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych.**) Dz. U. R. P. P. z. 1932 r. Nr. 7. poz. 91.).

7). Ustawa z dnia 11. III. 1932 r. **o prywatnych szkołach** oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. P. z 1932 r. Nr. 33. poz. 343), oraz Dz. U. Ministerstwa W. R. i O. P. z 1932 r. Nr. 4. poz. 40).
Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 7. VI. 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (wykonawcze do ustawy z dnia 11. III. 1932 r.).
(Dz. U. R. P. P. z 1932 r. Nr. 50. poz. 473:), oraz (Dz. U. M. W. R. i O. P. z 1932 r. Nr. 4. poz. 44.).

UWAGA: Konieczne są tylko postanowienia odnośnie do prywatnych szkól zawodowych a nie ogólnokształcących.

Materjał zpedagogiki do egzaminu kwalifikacyjnego.

I. Podstawy psychologiczne wychowania.

1. instynkty ich znaczenie w wychowaniu. Literatura: Colvin-Bagley: Postępowanie człowieka rozdz. VIII, IX i III. Szuman Skowron: Organizm a życie psychiczne (rozdział o instynktach u człowieka).

2. Rozwój fizyczny i psychiczny młodzieży. Literatura: Kreutz: Rozwój psychiczny młodzieży lub Szuman: Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży. Encyklopedja wychowania tom I zesz. 4-5 wrzesień 1933 r.

Uwzględnić linję rozwojową poszczególnych funkcyj psychicznych jak n. p. pamięci, uwagi, inteligencji i t. d., oraz charakterystykę poszczególnych okresów rozwoju młodzieży, wyprowadzić wnioski pedagogiczne.

Na podstawie książki Elizy Croner. Psychika młodzieży żeńskiej i art. Heleny Słoniewskiej: Czynnik emocjonalny w psychice dziewcząt a wychowanie (książka: Zagadnienia wychowawcze w szkole zawodowej Lwów 1934) uwzględnić psychikę młodzieży żeńskiej w wychowaniu.

3. Analiza treści pojęć: temperament, charakter, indywidualność, osobowość. Literatura: Rowid: Psychologja pedagogiczna. Nawroczyński: Zasady nauczania.

II. Zagadnienia dydaktyczne i wychowawcze na podstawie książek: 1) Nawroczyński: Zasady nauczania, 2) Zagadnienia wychowawcze w szkole zawodowej. Lwów 1934.

a) psychologiczne i społeczne podstawy nauczania;
b) tok lekcyjny i metody nauczania,
c) rola nauczyciela i ucznia w klasie,
d) materjał nauczania i jego organizacja (synteza, korelacja, rozkład materjału),
e) cele wychowania,
f) środki wychowawcze w spółczesnej szkole zawodowej.

III. Społeczna rola szkoły.
Literatura: Bystroń: Uspołecznienie szkoły.

Lektura z pedagogiki

Obowiązkowa:

Bystroń: Uspołecznienie szkoły.
Croner: Psychika młodzieży żeńskiej.
Chmaj: Teorja pedagogiczna psychologji indywidualnej.
Claparède: Psychologja funkcjonalna.

Kreutz: Rozwój psychiczny młodzieży.
Nawroczyński: Zasady nauczania.
Rowid: Psychologja pedagogiczna.
Szuman, Skowron: Organizm, a życie psychiczne (rozdział o instynktach).
Zagadnienia wychowawcze w szkole zawodowej. Praca zbiorowa. Lwów 1934.

Do wyboru:

Bühlerowa: Dziecięctwo i młodość (2 ostatnie rozdziały).
Colvin, Bagley: Postępowanie człowieka.
Mc Cunn: Kształcenie charakteru.
Czerwiński: O nowy ideał wychowania.
Dewey: Szkoła a dziecko (wstęp i rozdział I).
Ferrière: Samorząd w szkole.
Kerschensteiner: Szkoła pracy (rozdział I i II).
Kuchta: Dziecko włóczęga.
Mirski: Współdziałanie młodzieży w pracy wychowawczej szkoły.
Pfister: Psychoanaliza na usługach wychowania.
Roundthaler: 6 odczytów o psychologji Adlera.
Szuman, Pieter, Weryński: Psychologja światopoglądu młodzieży (część I).
Stevenson: Metoda projektów.

Egzamin mistrzowski.

Izba rzemieślnicza w Krakowie, pismem z dnia 5. II. 1935 r. zawiadomiła Dyrekcję Państw. Szkoły Zaw. Żeńsk. że absolwentki Seminarjum Krawieckiego przy tamt. Szkole mogą być dopuszczone przez tut. Izbę do składania egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną przy Izbie, o ile przedłożą świadectwo egzaminu czeladniczego, złożonego po myśli przepisów prawa przemysłowego (art. 155. wzgl. 156) oraz świadectwo conajmniej rocznej praktyki zawodowej w rzemiośle krawieckiem.

Regulamin Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej dla krawców:

1). Krój, narysowanie części ubrania, (sukni) według wziętej lub podanej miary, względnie z przedłożonego modelu. Kandydaci bliżej Komisji nieznani, wykażą także uzdolnienie przez uszycie części ubrania (sukni), wyznaczonej przez Przewodniczącego Komisji.
2). Przyjęcie klijenta: umowa o wykonanie ubrania, przedłozenie klijentowi modelu, lub żurnalu i omówienie tegoż, zdjęcie miary z notowaniem uwag co do figury, oraz wymogów wykonania, oznaczenie terminów przymierzenia i wykonania.
3). Przymierzenie danego ubrania (sukni) sposób usunięcia spostrzeżonych usterek, oraz ich oznaczenie i objaśnienie o figurze danego klijenta.
4). Towaroznawstwo: pochodzenie materjałów, rozpoznawanie, nazwa, ocena wartości, sposób przechowywania i konserwowania wełny, jedwabiu i bawełny, rozróżnianie jedwabiu prawdziwego od sztucznego, źródła pochodzenia towarów, fabryki i składy, nazwy barw, i znajomość ich trwałości.
5). Kalkulacja wykonania zamówienia.
6). Księgowość, rachunki, weksle, czeki.
7). Korespondencja zawodowa.
8). Prawo przemysłowe (rzemieślnicze), ubezpieczenia społeczne, prawa i obowiązki obywatelskie, ustrój polityczny, ustawy zasadnicze, ustawodawstwo handlowe i cywilne.
9). Organizacje rzemieślnicze.
10). Życie towarzyskie w stosunku do współpracujących, jak również do kolegów zawodowych.

Podręcznik: Gaertner i Winiarski: Egzamina czeladnicze i mistrzowskie w pytaniach i odpowiedziach. **Główny Skład: Izba Rzemieślnicza w Krakowie** ul. Św. Anny 9

Podania należy wnosić do Izby Rzemieślniczej w Krakowie z załączeniem: metryki urodzenia, życiorysu, świadectwa egzaminu czeladniczego, świadectwa ukończenia Sem., świadectwa odbytej praktyki.

Taksa za egzamin wynosi zł. 90.

SPIS CZŁONKIŃ STOWARZYSZENIA:

Celem sprawdzenia adresów — Zarząd załącza dwa spisy członkiń Stowarzyszenia:

a). tych, które złożyły deklaracje

b). tych, które deklaracyj nie złożyły.

Zarząd prosi członkinie, wymienione pod b). o wypełnienie załączonej deklaracji i zwrot jak najrychlej pod adresem Zarządu Stowarzyszenia. Wszelkie zmiany w kwestjonarjuszu, dot. rodzaju i miejsca zatrudnienia należy niezwłocznie zgłaszać w Zarządzie pisemnie.

Zarząd prosi również o sprostowanie wszelkich omyłek i uzupełnienie braków dostrzeżonych w niżej podanych spisach.

SPIS A.

1. Babicz Józefa, Kraków, Św. Łazarza 9.
2. Biernatowa-Czerny Zofja, Warszawa, Lwowska 15. m. 5.
3. Bussan Anna, Kraków, Syrokomli 21.
4. Choińska Janina, Bielsko, pryw. Szkoła Zawodowa.
5. Dackow Anna, Kraków, Filarecka 9.
6 Doraził Mieczysława, Kraków, Florjańska 20. III. p.
7. Dudzik Marja, Grudziądz, Groblowa 8.
8. Ekiert Janina, Oświęcim, Kurs Gosp. domów.
9. Figwer Marja, Częstochowa, Waszyngtona 24.
10. Fischer Julja, Kraków, Janowa Wola 11. m. 17.
11. Flisarska Zofja, Kraków, Smoleńsk 35.
12. Flur Marja, Kraków, Krowoderska 70.
13 Gackiewicz Ludwika, Kraków, Popiela 21, m. 6.
14. Gawęda Stanisława, Łęg. Kraków XIII.
15. Gądek Helena, Katowice, Krakowska 51. m. 4
16. Gołda Genowefa, Kraków, Prądnik Biały, Mostowa 6.
17. Hirsch Roma, Kraków, Wielopole 30.
18. Hodoń Eleonora, Kraków, Podgórze, Plac Przystanek 3.
19. Horowitz Stella, Kraków, Dietla 52, m. 5.
20. Indelak Marja, Będzin Miasto, Przeczna 14.
21. Jagodzińska Marja, Radom, państw. Szkoła zaw. żeńska.
22. Jakubiec Marja, Kraków, Traugutta 24.
23. Janiszewska Marja, Kraków, Syrokomli 21.
24 Jarosz Apolonja, Chmielnik kielecki, szkoła zawod.
25. Kapitany Helena, Krościenko, Frydman w Spiszu.
26. Karaś Helena, Kraków, Syrokomli 21.
27. Katzer Joanna, Częstochowa, Paulińska 12.
28. Kisielewicz Lubomira, Kraków, Czarnowiejska 25, m. 4.
29 Klich Albina, Kórnik, k. Poznania. Szk. gosp.
30. Kochańska-Kruczowa Janina, Kraków, XX. Jana Tarnowskiego 6.
31. Kokoszka Aniela, Kraków, Syrokomli 21.
32. Koplówna Antonina, Zakopane, Kuźnice, Szkoła gospod.

33. Kotlarska Anastazja, Kraków, Bosacka 14.
34. Kulig Stefanja, Katowice, Plac Wolności 8.
35. Laufer Fryda, Kraków, Aleja Krasińskiego 8.
36. Lekki Barbara, Kraków, Sienna 5. m. 10.
37. Lis Marja, Stary Sącz-Cyganowice.
38. Łabaj Leonja, Kraków, Ujejskiego 7.
39. Łahodyńska-Deutscher, Mielec, Kilińskiego 50.
40. Łubieńska Marja, Kraków, Pierackiego 8.
41. Maruszenko-Bohdanowska, Kraków, Syrokomli 21.
42. Massalska Leokadja, Dubno, Panieńska 43.
43. Nowak Jadwiga, Warszawa, Lwowska 15. m. 5.
44. Nowińska Antonina, Zakopane, państw. Szkoła Hotel.
45. Orczyk Irena, Gołcza, pow. Miechów.
46. S. Ostrowska Stefanja, Ignaców, pow. Mińsk Mazow. skr. p. 11.
47. Pawlik Zofja, Kraków, Luljusza Lea 21 b. m. 10.
48. Pelczarska Zofja, Katowice, Fabryczna 6. m. 10.
49. Pfefferbaum Meche, Lwów, Kochanowskiego 14.
50. Piękoś Janina, Kraków, Radziwiłłowska 29. m. 1.
51. Pieprzyca Aniela, Łuniniec, woj. Poleskie, Szkoła zawodowa.
52. Pilchowska Zofja, Zakopane, ks. Pilchowski, plebanja.
53. Plewniak Marja, Międzyświeć, p. Skoczów, Śląsk ciesz. szkoła rolnicza.
54. Pruska Kazimiera, Kraków, Syrokomli 21.
55. Pytasz Otylja, Kraków, Rajska 10.
56. Rehanowa Janina, Kraków, Syrokomli 21.
57. Romanowska Laura, Kraków, I. Aleja 29. Listopada 70.
58. Romanowska Helena, Lwów, Leona Sapiehy 30.
59. Rodak Józefa, Warszawa, Okęcie, Zakład wychow. Tow. VI.
60. Rosenzweig Stefanja, Kraków, Felicjanek 25. m. 14.
61. Rzepka Jadwiga, Kraków, Rynek Gł. 17. m. 11.
62. Ryglicka Marja, Nowa Wieś-Król. Huta, 3. Maja 108.
63. Siodłak Zofja, Krzeszowice, Rynek 28.
64. Smoleń Eugenja, Kraków, Krasickiego 28.
65. Stadtmüller Jadwiga, Kraków, Urzędnicza 12.
66. Stadniuk Marja, Kraków, Krupnicza 48.
67. Starzewska Zofja, Kraków, Grzegórzecka 22, I. p.
68. Stawczyk Janina, Częstochowa, Mickiewicza 30/32.
69. Starska Wanda, Świętochłowice, Apteczna 3. m. 2.
70. Szczepańczyk Leokadja, Tarnowskie Góry, Szkoła zaw. żeń.
71. Swaryczewska Bronisława, Radom, Focha 2, państw. szk. zaw. żeń.
72. Tatarczuk Aniela, Sielec, p. Skalbmierz, Szkoła.
73. Wachtel Krystyna, Bielsko, Piłsudskiego 15. Pryw. Szkoła zaw. żeń.
74. Waligóra Rozalja, Wilcza Góra, p. Szczyplowice, Śląsk.
75. Węglówna Antonina, Kraków, XXII. Wałowa 4.
76. Wiśniewska Zofja, Bronowice W., pod Krakowem 149.
77. Wittek Zofja, Stróże k. Grybowa.
78. Witwicka Augustyna, Jordanów, szkoła powsz.
79. Wieklińska Elżbieta, Krakow, Syrokomli 21.
80. Żebrok Helena, Skoczów, Śląsk. Ciesz.

SPIS B.

1. Ablewicz Janina, Bydgoszcz, Zamojskiego 4. m. 4.
2. Anisfeld Jetti, Kraków, Starowiślna 36.
3. Balach Katarzyna, Kraków, Syrokomli 21.
4. Barabasz Jadwiga, Święciany, szkoła roln.
5. Berhang Ada, Kraków, Poselska 15.
6. Błażejewska Aniela, Nowawilejka, szkoła zawodowa
7. Bocian Irena, Warszawa, Miedziana 5.
8. Bryłowska Helena, Łódź, państw. Szkoła przem. handl.
9. Budzianka Marja, Kraków, Pędzichów 13.
10. Bukład Władysława, Lublin, Chmielna 1, szkoła gosp.
11. Chmielowska Marja, Warszawa, Sienna 75. m. 32
12. Cieślik Emilja, Strzemieszyce, Szałasówka 2
13. Długacz Netta, Stanisławów, Włoszyniecka 37.
14. Dołżycka-Wojciechowska Marta, Gdynia, Urząd Morski.
15. Dziewińska Marja, Będzin, Zagłębie Dąbr. szk. pow.
16. Eljaszkiewicz Janina, Antowil k. Wilna, szkoła roln.
17. Fugowicz Janina, Radom, pryw. szkoła zawod. żeńska
18. Gmytryk Marja, Kraków, Józefa Poniatowskiego 81.
19. Glińska Bogumiła, Kraków, Salwator, Anczyca 7.
20. Grębska Halina, Kraków, Kazimierza W. 107.
21. Gross Jadwiga, Wielkie Hajduki, Ligonia 6.
22. Gruber Edeltraut, Kraków, ul. Pierackiego 23, u p. Brzozowskich
23. Hirschfeld Cecylja, Tarnów, Marcina 12, szkoła gosp.
24. Hodur Stanisława, Kraków, Rydlówka 24.
25. Holzman Bluma, Kraków, Ognisko Pracy ul. Stolarska
26. Hołystówna Helena, Nowy Sącz, pryw. szkoła zawod. żeńska
27. Hyżowa Jadwiga, Maków, państw. Szkoła hafciarska
28. Jabłońska Anna, Maków, państw. szkoła zawod.
29. Janiurkowa-Wojnowska Eug. Krasne n. Uszą, woj. Wołyńskie
30. Jedynak Józefa, Sandomierz, Mickiewicza 5.
31. Junger Teofila, Rawa Mazowiecka, szkoła roln.
32. Kaczmarczyk Jadwiga, Kraków, Syrokomli 21
33. Kidówna Jadwiga, Łódź, Staszica 1 m. 3.
34. Kolstrung Ewa, Brzezie, pow. Rybnik.
35. Kopias Helena, Katowice, Francuska 12.
36. Kotlarska Marja, Tarnów, pryw. Szkoła zawod.
37. Krauz Marja, Kraków, Basztowa 8.
38. Krill Fryderyka, Kraków, Wygoda 11.
39. Krzemień Józefa, Łodź.
40. Krzyszkowska Jadwiga, Bochnia, 3 Maja 544.
41. Kuliszkiewicz Wanda, Lwów, Kulparków
42. Ludwikowska Michalina, Kraków, Różana 23.
43. Manz Hilda, Winniki k. Lwowa, ul. Weinbergen 10.
44. Michalska Zofja, Żywiec, Sienkiewicza 373.
45. Mistarz Marja, Katowice, Kościuszki 37 m. 5.
46. Mól Tekla, Rączna, pow. Liszki.
47. Mossoczy Halina, Podgórze, Parkowa 6.
48. Motoł Stanisława, Katowice, Ligota Pszczyńska, szkoła powsz.
49. Mróz Marja, Kraków, Kochanowskiego 14.
50. Muth Ernestyna, Kraków, Arjańska 14.
51. Mück Słuskowa Marja, Pińsk Internat gimn.
52. Nadwodza Marja, Knurów k. Rybnika, Kościelna 26.
53. Niewiarowa Janina, Imbramowice, p. Wolbrom.
54. Nowak Henryka, Nowy Sącz, Fabryczna 383,
55. Nowak Irena, Kraków, szpital św. Łazarza u p. Gołębiowskiej
56. Olkusznik-Czuprykowa, Kraków, Popiela 19.
57. Orłowska Stanisława Leszno, państw. Szkoła Handl-Przem. Wkp.
58. Pająk Felicja, Dublany, k. Sambora.
59. Pająk Marja Kraków, Mogilska 86. m. 2.
60. Pawłowska Marja, Dobromil, woj. lwowskie
61. Piotrowska-Hasslinger Wanda, Kraków Krzemionki 12.
62. Plaschke Marja, Gdynia, ul. Morska 79. szk. przysp. zaw. dziew.
63. Reyman R., Kraków, św. Marka 34. szkoła gosp.
64. Rosół Jadwiga, Kraków, Syrokomli 21
65. Rzucidło Jadwiga, Dobromil, woj. lwowskie

66. Smoczyńska Stanisława, Warszawa, Elektoralna 7, m. 4.
67. Słomka Marja, Zakopane, szkoła hotelarska
68. Skórczewska Zofja, Kraków, Batorego 18
69. Sokołowska Izabela, Radom, Moniuszki 22. m. 2.
70. Sordyl Emilja, Suchedniów, szkoła zawod.
71. Steczkowska Stanisława, Radzionków, Śląsk,, szkoła powsz. II.
72. Szeliga Stefanja, Stopnica, szkoła zawodowa SS. Kanoniczek
73. Szczerbińska Kazimiera, Żywiec, Kościuszki
74. Schlesinger Wanda, Hajduki W. Kolonja Mościckiego, Grondziela
75. Sygnarska Krystyna, Grudziądz, Rudkiewicza 12 [38
76. Wanicka Wanda, Kraków, św. Marka 34.
77. Weberówna Czesława, Żółkiew, szkoła zawod.
78. Witkowska Sabina, Warszawa, Kaskada-Kowalska 7
79. Wójcik Lucyna, Nowy Sącz, pryw. szkoła zaw. żeńska
80. Wójcik Cecylja, Kraków, Wrocławska 84
81. Wryczanka Bronisława, Wejherowo
82. Zatcher Łucja, Kraków, Czarnowiejska 15.
83. Zdanowska Zofja, Warszawa, Elektoralna 7.
84. Zdonek Kazimiera, Warszawa, ul. Sienna 75. m. 32.
85. Żurowska Barbara, Kraków, Biały Prądnik 3.
86. Żychowicz Józefa, Bochnia, szkoła powsz im. św. Kingi

Redaktorka odpw. Dr. Marja Peterowa Kraków Syrokomli 21. — Cena numeru 2 zł.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.